Oświadczenie złożone
przez senatora Wadima Tyszkiewicza
na 5. posiedzeniu Senatu
w dniu 24 stycznia 2024 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego Adama Bodnara

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do pana z zapytaniem dotyczącym jakości pracy biegłych sądowych oraz tematyki odszkodowań z tytułu likwidacji szkód komunikacyjnych. Niniejsze pytania są konsekwencją niepokojących informacji oraz danych, jakie otrzymują senatorzy.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Na jakim etapie są prace w zakresie zmian w funkcjonowaniu biegłych sądowych, chociażby w kontekście pisma ministra Marcina Warchoła DLPK-IV.464.1.2022? Czy pełnomocnik wyznaczony do sprawy reformy pracy biegłych będzie tworzył zespół roboczy w tym zakresie oraz na jakiej zasadzie ktoś będzie mógł do niego kandydować?

2. Czy ministerstwo nie uważa za uzasadnione powołania samorządu zawodowego wszystkich biegłych sądowych, np. na wzór Polskiej Izby Biegłych Rewidentów, tak by ustandaryzować jakość ich pracy, jak też poprawić funkcjonowanie chociażby w podstawowym zakresie? Jeśli tak, to w jaki sposób oraz kiedy we współpracy z ministerstwem można by takie środowisko zorganizować? Biegli motoryzacyjni zgłaszają w tej sprawie wniosek o pilne rozpoczęcie wspólnych prac nad powołaniem takiego samorządu. Niniejsze oświadczenie, jak też wiele innych interpelacji poselskich w ostatnich latach jednoznacznie wskazuje na ewidentną potrzebę rozpoczęcia odpowiednich działań zmierzających w tym kierunku.

3. Biegli z zakresu motoryzacji zwracają się z prośbą o informację, w których sądach okręgowych zgłaszany jest ich ewentualny niedobór. Informacja na ten temat zostanie przekazana do odpowiednich środowisk w celu zachęcenia biegłych do uzupełnienia braków w danych lokalizacjach.

4. Czy ministerstwo widzi coś złego w tym, że biegły zakłada działalność gospodarczą w dowolnej formie (np. spółki z o.o.) i za jej pomocą fakturuje dla sądu wykonywane przez siebie opinie?

5. Czy ministerstwo lub prezesi sądów okręgowych mają narzędzia, a jeśli tak, to jakie konkretnie, umożliwiające podnoszenie wiedzy biegłych, np. poprzez nakaz uczestnictwa w szkoleniach lub ich organizowania? Czy nie byłoby dobrze wyznaczyć w każdym sądzie okręgowym sędziego odpowiedzialnego za tematykę biegłych, który mógłby wybrać spośród biegłych z listy zespół usprawniający jakość pracy oraz rozwiązywać proste problemy?

6. W marcu 2024 r. ma wejść w życie ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (DzU z 2023 poz. 1860). Środowiska biegłych pilnie proszą w związku z obowiązkiem rejestracji w portalach informacyjnych sądów (art. 157 §1) o instrukcję zarówno rejestracji, jak i użytkowania programu oraz informację o oczekiwaniach wobec biegłych związanych z wprowadzonym wobec nich obowiązkiem. Przy okazji pragnę wskazać, iż sądy okręgowe również nie posiadają szczegółowych informacji na ten temat, a sam portal nie przewiduje na dzień dzisiejszy wyboru użytkownika innego niż komornik, pełnomocnik zawodowy lub użytkownik zwykły. Czy będzie możliwa wysyłka zarówno akt, jak i opinii za pomocą tego portalu? Obecne koszty z tym związane w większości przypadków można spokojnie wyeliminować, przy okazji skracając czas na przesyłki oraz zmniejszając obciążenie biur podawczych.

7. Jakie jest stanowisko ministra w zakresie oceny sytuacji, gdy na etapie postępowania sądowego strona pozwana, np. towarzystwo ubezpieczeniowe, wnosi o wykluczenie określonych biegłych? Nierzadko jest to lista kilkunastu biegłych z danego okręgu, którzy piszą zdaniem strony pozwanej stronnicze opinie. Stronniczość ta zdaniem strony przeciwnej polega na „braku zadawalającej opinii", tudzież fakcie, iż biegły jest właścicielem serwisu naprawczego lub byłym pracownikiem ubezpieczalni. Zdarza się, że serwisy, których właścicielem jest biegły, korzystając ze swych praw konstytucyjnych, same kierują sprawy na drogę sądową, np. przeciwko niedopłacie odszkodowania. Jednakże to równocześnie owi właściciele posiadają często najlepsze kwalifikacje jako cenieni specjaliści, a nie teoretycy. Opinie ich bywają więc bardziej precyzyjne, a istota problemu zostaje realnie oceniona. Nie są też podatni na wymuszenia w postaci uznawania nielogicznych stwierdzeń rozżalonej strony. Problem dotyczy też biegłych, których wiedza wynika z rzetelnych szkoleń i poszerzania umiejętności, co często przekłada się na dogłębniejsze opinie, czasem droższe, ale też dające edukację techniczną stronom procesu. Niestety, naraża to ich na ataki, co w przypadku towarzystw

ubezpieczeniowych ma charakter ogólnopolski. Dodatkowo, jako że towarzystwa ubezpieczeniowe są stale pozywane w Polsce, uporczywe wnioski towarzystw o wyłączanie biegłych sprawiają sporo problemów samym sędziom, stawiając ich w trudnej sytuacji. Co istotne, biegli, o których wyłączenie strona wnosi, otrzymują nominacje na kolejne kadencje, a więc w ocenie sądu okręgowego pracują bez zarzutu. Niestety, w sądach rejonowych są oczerniani i pozbawiani zleceń, a przede wszystkim odnosi się wrażenie, że lepiej być biegłym ugodowym wobec silniejszej strony. Sytuacja ta powoduje, że czas oczekiwania na opinie jeszcze bardziej się wydłuża, a dodatkowo jakość opinii spada, co często krytykują media. Pytanie uzupełniające brzmi tak: w jaki sposób, zdaniem ministerstwa, należy dyscyplinować adwokatów nadużywających wniosków o wyłączenie biegłych oraz czy w świetle prawa wyłączenie biegłego nie powinno być tak samo umotywowane, jak wyłączenie sędziego? Skoro bowiem biegły jest na liście biegłych sądowych, to czy nie oznacza to, że jednocześnie nadużyciem jest wniosek o jego wyłączenie? Co w takiej sytuacji powinien zrobić dany sędzia sądu rejonowego? Jasne jest, że biegły musi być bezstronny i spełniać wymogi etyki, lecz to głównie opinie przez niego sporządzane, a nie np. praca przez niego wykonywana w tej czy w innej instytucji, szufladkują go jako osobę stronniczą.

8. Kiedy nastąpi formalne uregulowanie rodzaju kosztów dodatkowych, jakie może ponosić biegły w związku z napisaniem opinii?

9. Czy możliwe jest niezlecanie referendarzom sądowym weryfikowania czasu pracy, jaki poświęca biegły na analizę konkretnego problemu, referendarzom, którzy mają przygotowanie prawnicze, ale nie mają żadnej praktyki sądowo-procesowej? Zdarza się, że referendarze stwierdzają, iż analiza danego problemu „powinna zająć biegłemu" x czasu, bo „inni biegli" taki czas wykazują. Jak wiadomo, sprawa sprawie nie jest równa, a sąd analizuje np. spory cywilne, techniczne, medyczne. Jak zatem referendarz, który nie ma praktyki sądowej, może się wypowiadać w tych kwestiach, w których może orzekać jeden sędzia?

10. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości widzi potrzebę utworzenia opracowania w zakresie standardów wykonywania opinii biegłych z dziedziny motoryzacji oraz osobno standardów właściwego procesu likwidacji szkód komunikacyjnych, jak sugerują środowiska sędziowskie?

11. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości podziela pomysł, aby biegły w trakcie wykonywania czynności biegłego był objęty prawami, jak też obostrzeniami właściwymi dla funkcjonariusza publicznego? Pozwoliłoby to na walkę z różnymi niepokojącymi zjawiskami, które mają miejsce chociażby podczas wykonywania oględzin przez biegłych.

Wadim Tyszkiewicz